NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.

Nr. 3 Nowy Targ, dnia 18. stycznia 1920. Rok VIII.

GAZETA PODHALAŃSKA

1920

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok w Polsce 20 kor. lub 15 marek, za granicą 25 koron. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 60 hal.

Marka a korona.

Polska powstała do niepodległego bytu w nadzwyczaj trudnych warunkach. Zewsząd była otoczona wrogami, którzy czyhali na jej całość. Jednak również wewnątrz panowały stosunki opłakane, zwłaszcza pod względem gospodarczym. Wrogie wojska wyniszczyły kraj, a na domiar złego po państwach zaborczych pozostawiły nam w spadku rozmaite pieniądze i tak w b. zaborze pruskim — marki niemieckie, w b. zaborze rosyjskim — marki polskie, ruble a częściowo korony, wreszcie u nas — korony. Każdy, kto był w świecie, wie dobrze, jaki to kłopot z rozmaitymi pieniądzmi oraz ile się traci, gdy przyjdzie pieniądze wymieniać. Przy zmianie pieniędzy każdy, kto nie jest z temi rzeczami dobrze obeznany, bywa narażony na wielkie straty. Nadto niezależnie od tego jest bardzo niewygodnie, gdy w jednej miejscowości lub powiecie rachuje się na marki, zaś gdzieindziej na korony lub gdy to wszystko razem jest pomieszane. Wartość poszczególnych monet zmienia się bowiem z dnia na dzień. Każdy pamięta sobie, że przed wojną za dolara otrzymywało się 5 K, a teraz za dolara można dostać 120 K i więcej. Zresztą trzeba być obytym w rachunkach i wiedzieć dokładnie, co warta ta lub inna moneta, aby wyliczyć, ile np. koron należy się za pewną ilość marek lub rubli. W końcu ponieważ wartość tych pieniędzy ustawicznie się zmienia, każdy jest narażony na niepewność i niebezpieczeństwo, że w najbliższych dniach może ponieść stratę. I tak niedawno za 100 marek polskich trzeba było płacić blisko 200 K, a dzisiaj — najwyżej 110 K. Jeżeli więc np. ktoś przed kilku miesiącami zapłacił w Warszawie za towar 10.000 marek i towar ten dopiero teraz otrzymał, natenczas towar ów obecnie przedstawia wartość tylko 11.000 K, podczas gdy wówczas wartał blisko 20 000 K. Z tego zaś jest skutek taki, że albo kupiec musi stracić albo też, co prawdopodobniejsze, kupiec odpowiednio podnosi ceny a my ze swoich kieszeni pokrywamy tę różnicę. Ta niepewność wywiera nadzwyczaj szkodliwy wpływ na stosunki gospodarcze i powoduje coraz większą drożyznę, albowiem fabrykanci czy kupcy, licząc się z temi ustawicznemi zmianami, albo nie mają ochoty zabierać się do przedsiębiorstw, gdyż nie wiedzą, jaką niespodziankę im jutro przyniesie, lub też podnoszą coraz wyżej ceny, aby się w ten sposób zabezpieczyć przed spadkiem wartości pieniądza, względnie odbić sobie poniesioną już stratę, jak to jest widocznem na przytoczonym wyżej przykładzie kupca, który kupił towary w Warszawie.

Z przedstawienia tego widzimy, jak wielki jest kłopot, gdy mamy do czynienia tylko z dwoma gatunkami pieniędzy. Możemy sobie jednak wyobrazić, jaki jest zamęt, gdy w obiegu znajdują się jeszcze inne rodzaje pieniędzy.

Każdy przyzna zatem, że jest konieczną jak najrychlejsza zmiana na lepsze w tych sprawach. Nie jest to jednak łatwem. Mnóstwo trudności stoi na przeszkodzie. Wprawdzie Sejm uchwalił, że monetą polską ma być złoty polski. Ale powstałoby dopiero zamieszanie i kłopot, gdyby przyszło odrazu zmieniać na złote polskie wszystkie monety, mające ustawowy kurs to jest będące w przymusowym obiegu na obszarze

Rzeczypospolitej Polskiej! Wtedy byliby wszyscy niezadowoleni. Dlatego postanowiono najpierw wprowadzić tymczasowo — markę polską, a potem dopiero złoty polski.

Marka polska jest to moneta, wprowadzona przez Niemców w b. Królestwie za czasów ich panowania tamże. Marka polska równała się zasadniczo marce niemieckiej, a przed wojną za 100 marek trzebą było płacić 118 K lub też za 100 K otrzymywało się 85 marek.

Otóż minister skarbu wniósł w Sejmie projekt ustawy, aby doprowadzić do jedności walutę na całym obszarze Polski w ten sposób, że ustali się stały kurs między koroną a marką. Najlepszy sposób byłby wprawdzie taki, aby korony zamienić na marki, t. j. by za banknoty koronowe dać odpowiednią ilość banknotów markowych. Jest to jednak na razie niemożliwem do przeprowadzenia z tej przyczyny, że nie mamy odpowiedniej ilości banknotów markowych, a nie można ich dość prędko wydrukować. Banknotów takich potrzeba bowiem na miliardy. Ponieważ zatem zamiana taka jest niemożliwa, minister skarbu zaproponował, by ustalić, że za pewną ilość koron otrzymuje się pewną stale oznaczoną ilość marek i odwrotnie za pewną ilość marek — pewną stale oznaczoną ilość koron, a wówczas będzie obojętnem, jakimi banknotami zostanie zapłata uiszczona, gdyż wyjdzie to na jedno. Np. gdyby ustalono, że za 100 koron płaci się 75 marek, to jest za 100 marek 133 koron, natenczas, gdy się ma do zapłacenia w Poznaniu 500 marek, nie trzeba kupować banknotów markowych ani szukać giełdowych kursów, lecz można zamiast 500 marek zapłacić 665 koron. Naturalnie przed uchwaleniem takiej ustawy należałoby ostemplować wszystkie korony, znajdujące się w obrębie Państwa Polskiego, gdyby bowiem ustalono inny urzędowy kurs, a inny kurs panował na giełdach, dałoby to powód do różnych spekulacyi i wielkich strat oraz niewygód.

Odnośnie do kursu między marką a koroną powstały różne projekty. Minister skarbu proponuje, aby za 100 koron płacić — 70 marek, część posłów z Poznańskiego, aby płacić tylko — 60 marek, wreszcie wszyscy posłowie z Małopolski, tj. z b. Galicyi i Śląska żądają, aby za 100 koron płacono — 85 marek, a już co najmniej 80 marek.

Na razie nie wiadomo, który z tych projektów zostanie uchwalony, to jednak jest pewnem, że za korony otrzymamy mniejszą ilość marek. Nie jest to nieuzasadnionem, albowiem również przed wojną za 100 K otrzymywaliśmy najwyżej 85 marek, a były czasy, że za 100 K płacono nawet tylko 50 marek. Naturalnie w interesie naszym leży, abyśmy otrzymali za korony jak największą ilość marek. Okoliczność, że w każdym razie otrzymamy mniej marek, niż mieliśmy dotąd koron, nie będzie dla nas niekorzystną. Wiadomo bowiem, że jak za dużo bydła spędzi się na jarmark, bydło spada w cenie, gdy zaś bydła jest mało, trzeba za nie drożej płacić. Tak samo, gdy w obiegu znajduje się za dużo koron, mają one mniejszą wartość i trudniej jest za nie coś kupić, natomiast gdy marek będzie mniej, wszystko musi trochę stanieć. Jeżeli kto ma mniej pieniędzy, to kilka razy się namyśli, zanim grosz wyda, gdy zaś kto ma za dużo papierków, rozrzuca je na wszystkie strony. Zatem również z tej przyczyny unifikacya waluty wyjdzie nam na dobre, zaś dla całego państwa będzie z korzyścią, gdyż usunie nareszcie panujące u nas dotychczas pod tym względem zamieszanie, przyczyni się do obniżenia drożyzny i spowoduje zmniejszenie różnic, panujących między poszczególnemi dzielnicami Polski.

Dr Ignacy Dziedzic.

Sprawozdania poselskie.

W Zakopanem odbył się dnia 4-go stycznia w sali Sokoła wiec sprawozdawczy Roja Wojciecha. Po zagajeniu wiecu przez zastępcę naczelnika p. Józefa Curusia, poseł Roj omówił położenie polityczne, działalność poszczególnych stronnictw sejmowych, a w szczególności stronnictwa Piastowców. Praca tego stronnictwa nad zjednoczeniem stronnictw ludowych wydała poważne rezultaty, bo zgrupowała w jeden klub 109 posłów ludowych. — Zadaniem Sejmu było urzeczywistnienie zbliżenia do państw koalicyjnych, wytworzenie silnej i dobrze wyposażonej armii, wytyczenie granic Polski i uzdrowienie skarbu państwa. W sprawie reformy rolnej ustalono, że przeprowadzić się ją musi. Mowca wyjaśnił i podniósł w gorących słowach działalność byłego prezydenta ministrów Paderewskiego tak w sprawach zagranicznych, jak i wewnętrznych, przedstawił przyczyny jego ustąpienia i cały przebieg starań o utrzymanie go na stanowisku premiera. Program obecnego rządu polega na utrzymaniu ładu i sprawiedliwości w kraju, uprzemysłowieniu naszej ziemi i zwolnieniu jej od dawania utrzymania tysiącznym rzeszom bezrobotnych, a wreszcie ujednostajnieniu aprowizacyi przez poczynienie zakupów towarów pierwszej potrzeby za granicą.

Następnie przedstawił poseł Roj swoją działalność w sprawie Spisza, Orawy i okręgu czacańskiego, aprowizacyi górskich powiatów południowo-zachodniej części Małopolski, podniesienia uzdrowisk Podhala, upaństwowienia gimnazyum w Zakopanem, zasilenia subwencyami domu dla chorej piersiowo młodzieży „Odrodzenie", jakoteż i ochronki św. Kazimierza. Nakoniec omówił poseł stan aprowizacyi Zakopanego i powiatów górskich i żądanie mieszkańców Zakopanego, aby wprost z Warszawy otrzymywali aprowizacyę. Wystąpił wreszcie poseł Roj przeciw ostatnim wiecom w Zakopanem i domagał

się, aby mieszkańcy dla osiągnięcia swych słusznych żądań odnosili się do rządu za jego pośrednictwem otwartą drogą, a nie przez tajne wiece, gdyż one osłabiają ochotę do pracy i powodują zniechęcenie nawet w radach gminnych. Po dyskusyi i szeregu zapytań pp. Pęksy, Winnickiego, Gąsienicy, Kozłowskiego i innych, uchwalono przyłączyć się do ogólnonarodowego protestu przeciw odrywaniu Galicyi wschodniej, a posłowi Rojowi uchwalono jednomyślnie wotum zaufania

Dr. Jan Bachleda Curuś

W dniu 4 stycznia b. r. zgromadzili się licznie mieszkańcy Olczy w sali szkolnej, aby wysłuchać sprawozdania posła na Sejm ks. kan. Jana Madeja. Po zagajeniu zebrania przez miejscowego proboszcza ks. Józefa Swaltka, wybrano przewodniczącym zebrania p. Józefa Gawlaka, a na sekretarza p. Władysława Roszka. Po udzieleniu głosu ks. Madejowi, oświadcza tenże, że ze szczególną przyjemnością staje tu przed wyborcami swymi, gdyż cała wieś z małymi wyjątkami, prawie jednogłośnie oddała mu swe głosy, zaznaczając tem, że nie tylko w życiu prywatnem ale i publicznem stoi pod sztandarem chrześcijańsko - ludowym. Oświadczył dalej, że dotychczas nie mógł zdziałać wiele na terenie sejmowym, bo dopiero po pięciu miesiącach mógł wstąpić do Sejmu.

Sprawozdanie obracało się około trzech punktów: 1) Jak pracuje Sejm i jak się przedstawia; 2) Jaki był udział posła w Sejmie; 3) Co uczynił rząd wyłoniony z Sejmu. — Następnie w gorących słowach podniósł poseł zasługi Ign. Paderewskiego dla kraju i przedstawił położenie Polski, gdy Paderewski objął rządy w Polsce. Dużo zrobił Paderewski, że jednak nie dokonał jeszcze wszystkiego, to, wedle ks. posła, wina złych i nieudolnych urzędników, którzy pozostali po rządzie Moraczewskiego i wielka ilość żydów, zajmujących nieraz ważne i wysokie stanowiska rządowe, a działających przeważnie na szkodę Polski w kraju i zagranicą. Sprawozdanie przyjęto burzą oklasków, zwłaszcza ustępy odnoszące się do osoby Paderewskiego.

Nastąpiły liczne interpelacye, przeważnie na tle aprowizacyjnem. Liczni mowcy i mówczynie z oburzeniem podnosiły krzywdzące praktyki — jak się wyrażali — „kliki gminnej" w Zakopanem, która myśli tylko o sobie, zaopatrując głównie siebie i swoich popleczników w Zakopanem z krzywdą dla ludności Olczy. — Podnoszono przykłady co do rozdziału ziemniaków i t. d.

W odpowiedzi na te interpelacye ks. Madej zwrócił uwagę na ogólne ciężkie położenie nietylko w Polsce, ale w całej Europie. Sądzi jednak, że położenie się polepszy, gdyż minister na jego zabiegi przyrzekł większą pomoc dla Podhala w żywności a zwłaszcza tak koniecznych dla tutejszej roli żużli. Wiele niedomagań aprowizacyjnych tłómaczył ks. Madej tem, że najważniejsze posterunki w kraju, objęli Piastowcy z delegatem na czele.

Wszelkie fakty samowoli gminnej w Zakopanem i krzywdy, które przytaczali mówcy, polecił ks. poseł opisać i zaopatrzyć wiarogodnymi podpisami i przyobiecał, że na właściwem miejscu poczyni odpowiednie przedstawienia.

Na wniosek przewodniczącego wyrażono mowcy podziękowanie za poniesione trudy i uchwalono jednomyślnie votum zaufania, poczem uchwalono następujące rezolucye:

1. Podhalanie, zebrani na sejmiku relacyjnym w Olczy dnia 4 stycznia 1920 r. wyrażają Ign. Paderewskiemu, pierwszemu, najsławniejszemu obywatelowi polskiemu cześć i podziękę za jego ofiarną pracę dla dobra Ojczyzny dokonaną w całem jego życiu, a osobliwie w pierwszym roku istnienia niepodległej Polski. Równocześnie wyrażają votum nieufności tym wszystkim jednostkom i partyom, które siecią intryg utrudniały pracę Paderewskiego, a w końcu ubiegłego roku obalając go, wyrządziły niepowetowaną szkodę Ojczyźnie.

2. Wzywają wszystkich posłów Podhala bez względu na stronnictwa, do których należą, aby wspólnie podjęli energiczne kroki u Rządu centralnego i w Namiestnictwie krajowem w celu zaopatrzenia ludności bezrolnej i małorolnej w artykuły żywności, gdyż jak dotąd ludność Podhala znajduje się w położeniu gorszem, niż ludność wielkich miast.

W.

Precz z przemytnikami!

Obok paskarzy są przemytnicy największymi zbrodniarzami w stosunku do społeczeństwa i do Państwa. Zbrodniarze ci bowiem dla korzyści materyalnych z wielką szkodą dla współobywateli i dla swej Ojczyzny, a z pożytkiem dla sąsiednich państw, przeważnie wrogo względem nas usposobionych, wywożą cenne dla nas produkty, a w ten sposób zwiększają u nas drożyznę i głód, oraz powodują dla skarbu państwa i dla gospodarstwa narodowego niepowetowaną stratę.

Aby ukrócić przemytnictwo, które się zwłaszcza w granicznych powiatach niesłychanie rozwielmożniło, uchwalił Sejm ustawę, według której Rząd będzie wypłacał wielkie nagrody za udzielanie pomocy w zwalczaniu przemytnictwa.

Prawo do otrzymywania tych nagród przysługuje osobom zarówno cywilnym, jakoteż wojskowym, które bez względu na to, czy spełniając ciążący na nich obowiązek służbowy, czy też nie mając takiego obo-

wiązku, — albo przemytnika, albo przedmiot przemycany, lub środek pomocniczy przemytnictwa — przytrzymały lub też przez doniesienie albo w inny sposób przyczyniły się do ujęcia przemytnika lub przedmiotu przemycanego lub wreszcie środka pomocniczego przemytnictwa. — Nagroda zostanie wypłacona bez względu na to, czy przemytnik zostal skazany na karę, czy też nie. Jeżeli prawo do nagrody mają dwie lub więcej osób, natenczas nagrodę dzieli się w równych częściach między uprawnionych. W wypadkach, gdy pewne przemytnictwo odkryto na skutek kilku doniesień, nagroda należy się tylko tej osobie, która pierwsza doniosła. Jeżeli zaś doniesienia weszły w tym samym dniu, nagrodę dzieli się między wszystkich donosicieli w równych częściach. — Gdyby jednak w dwóch ostatnich wypadkach ktokolwiek popełnił nadużycie lub oszustwo, nie tylko nie otrzyma nagrody, lecz może być surowo ukarany. Chodzi tutaj o wypadki, gdyby ktoś bezprawnie starał się przypisać sobie cudzą zasługę.

Nagrody są następujące:

A) za wykrycie i ujęcie przemytnika z towarami lub samych towarów przemycanych wypłaca Skarb Państwa ze sumy, osiągniętej za sprzedane towary:

1) od sumy do 5000 marek . . . 75%
2) „ „ „ 10.000 „ . . . 50%
3) „ „ „ 50.000 „ . . . 35%
4) „ „ ponad 50000 „ . . . 25%

B) jeżeli zaś przy pościgu za przemytnikiem z towarami — przemytnik zdołał zbiedz, wypłaca się nagrodę za przytrzymane towary:

1) od sumy do 5000 marek . . . 50%
2) „ „ „ 10.000 „ . . . 35%
3) „ „ „ 50.000 „ . . . 20%
4) „ „ ponad 50.000 „ . . . 10%

W wypadkach, gdy uprawnieni do nagrody wykazali niezwykłą odwagę lub ujęcie przemytnika, albo przedmiotu przemytnictwa wymagało nadzwyczajnego wysiłku, może władza przyznać nadzwyczajną dodatkową nagrodę.

KRONIKA

Odczyt na temat „Literatura tatrzańska" wygłosi w niedzielę 18 b. m. w auli gimnazyalnej prof. Z. Lubertowicz. Wstęp dla publiczności wynosi 2 K, dla młodzieży od IV kl. gimn. 1 K.

Egzamina prywatystów w gimnazyum w Nowym Targu odbędą się 27 i 28 stycznia rano i popołudniu od 9—12 i 5—6.

Walne Zgromadzenie Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w Nowym Targu wybrało 11 stycznia nowy Zarząd w składzie: prezes Bodurek, zastępca Zygm. Lubertowicz, sekretarz Stan. Łaś, skarbnik Kaz. Bamm, członek Adolf Kamiński, do spraw personalnych referent Jan Sierosławski, do spraw Książnicy W. Ogrodziński. Do Komisyi rewizyjnej weszli: L. Czech, J. Dziedzic i A. Sabinski. — Z ramienia Koła uchwalono urządzać w auli gimnazyalnej wykłady powszechne i odczyty naukowe dla publiczności i młodzieży z miasta.

Szkoła handlowa dwuletnia z półrocznym kursem przygotowawczym ma powstać staraniem Koła Towarzystwa Szkoły ludowej w Nowym Targu od 1 lutego b. r. Bliższe szczegóły i warunki przyjęcia narazie tylko na kurs przygotowawczy zostaną ogłoszone w Gazecie i afiszami.

Choroby w powiecie nowotarskim. Od 27 grudnia 1919 r. do 3. stycznia 1920 r. Tyfus plamisty: Grabówka 1, Czarny Dunajec 10, Krościenko 1, Leśnica 1, Maniowy 1, Nowy Targ 1, Ochotnica 17, Rogoźnik 2, Ostrowsko 2, Tylmanowa 1. Tyfus brzuszny: Bukowina 5, Zakopane 1. Odra: Zakopane 10. Ospa: Maniowy 1.

Odpowiedzi Redakcyi. Tomasz Domin, Chicago Ill. w Ameryce. Z polecenia waszego brata, zawołanego gospodarza z Niwy, posyłamy naszą gazetę. — Stanisław R. w Zakopanem. Sprawa jest jasna, zasiłek się należy. — Wawrzyniec Gacek, Utica w Ameryce. List wysłaliśmy. — Sebastyan Gacek, Utica w Ameryce. Żądane obrazy, kalendarze, kartki itd. wyślemy; tylko część kupić można na Podhalu, resztę zamówiliśmy w Krakowie.

Na liczne zapytania ze sfer pocztowych miasta i powiatu oznajmia się, że cena sprzedażna żyta ze składnicy K. R. kupionego powinna była wynosić 310 K za 100 kg, a soli białej 1 K 50 h za 1 kg. *Zarząd powiatowy Kółek rolniczych.*

Muzyka wojskowa 2-go pułku Strzelców Podhalańskich ma w tych dniach opuścić Nowy Targ i przenieść się do Krakowa na stały pobyt. Ostatni jej występ ma być podczas wojskowego kuligu 14. b. m. w Zakopanem. Wiadomość tę powitają zwolennicy naszej orkiestry z prawdziwym żalem; w tych ciężkich czasach bądź co bądź dodawała niejednokrotnie sporo „ducha" i humoru swemi nieraz znakomitemi występami. Miejmy nadzieję, że jej inicyator i założyciel, brygadyer Galica, postara się rychło o utworzenie nowego kompletu muzycznego.

Składki. Z. Iżbek wypowiedziany udział w konsumie w kwocie 20 kor. na fundusz spisko-orawski. Szkoła żeńska ludowa w Zakopanem złożyła w grudniu 1919 na Gwiazdkę dla żołnierzy polskich na ręce skarbniczki Komitetu gwiazdkowego dr. M. Felauer 150 kor., nadto dary i listy; na gwiazdkę dla dzieci górnośląskich za pośrednictwem naszej Gazety 45 kor.; na Zakład p. Żurowskiej na gwiazdkę za pośrednictwem Gazety 50 kor. Razem złożono 395 kor., a to kl. I. A i B 88 kor. 22 hal., kl. II 32 kor. 70 hal., kl. III. 14 kor. 29 hal., kl. IV. A i B 42 kor. 85 hal., kl. V. 37 kor.

10 hal., kl. VI. 9 kor. 84 hal. P. Józefa Fabianowa przy wpisie córki do szkoły 20 kor. Zarząd szkoły żeńskiej 50 kor. — Na Górnoślązaków dr. Franciszek Grodecki 30 kor.

Redakcya „Kuryera Lwowskiego", chcąc uczcić zasługi ustępującego, długoletniego redaktora, Bolesława Wysloucha, ofiarowała mu dar honorowy w kwocie 25.000 kor. P. Wysłouch przeznaczył całą tę sumę na cele związane z obroną granic Polski; otrzymały więc po 1000 kor. komitety plebiscytowe, towarzystwa oświatowe i kulturalne na kresach itd. Komitet spisko-orawski otrzymał 1000 kor., zaś wydawnictwo „Nowin spisko-orawskich" również 1000 kor. Za dar składają działacze spisko-orawscy serdeczne podziękowanie szlachetnemu ofiarodawcy.

Reorganizacya Kółek rolniczych na podstawie nowego statutu odbyła się przy współudziale prezesa Zarządu powiatowego Jana Dziedzica w niedzielę 11 bm. w Ludzimierzu i w Szaflarach. Przewodniczącym Zarządu Kółka w Ludzimierzu został Andrzej Górz, a w Szaflarach Wojciech Homelski.

Tytoń krajany rumuński przedniej jakości w paczkach po 100 gramów wyłącznie dla członków Składnic, sklepów i Kółek rolniczych otrzymać ma w lutym Składnica Kółek rolniczych w Nowym Targu w ilości 1000 kg. Zarządy przeto Składnic i Kółek rolniczych wzgl. wyż prowadzonych mogą zgłaszać swe zapotrzebowanie wraz z gotówką potrzebną na zakupno zgłoszonej ilości, licząc po 600 kor. za 1 kg. Zgłoszenia przyjmuje do dni 14 Składnica Kółek rolniczych w Nowym Targu.

Poszukiwani jeńcy. Ktokolwiek z byłych żołnierzy, zwłaszcza wracających z niewoli, wie coś o Józefie Szewczyku z Klikuszowej, który w 1914 r. miał dostać się do niewoli rosyjskiej w okolicach Lublina i odtąd słuch o nim zaginął, dalej o Jędrzeju i Janie Kowalczykach z Klikuszowej, którzy dwa lata temu ostatni raz pisali z niewoli ze Syberyi, zechce donieść redakcyi naszej gazety. — Gospodarza Sagulę Jana z Klikuszowej, który niedawno wrócił z Władywostoku, prosimy o wiadomość, czy nie spotykał się ostatniemi czasy w Azyi z jeńcami z Podhala; podobno przywiózł wieści o którymś Stopce ze Zakopanego.

Porady prawne w Sądzie. Jak wiadomo udzielają Sądy bezpłatnych porad stronom w sprawach prawnych. W Sądzie nowotarskim udziela się ich tylko w poniedziałki w biurze Nr. 3. Zwraca się uwagę żołnierzom, że mogą również zasięgać bezpłatnych porad, a to w godzinach od 2 do 4 również w dni poniedziałkowe. Poza poniedziałkiem stronom porad się nie udziela.

W sprawie wieku pełnoletności odnośnie do naszej poprzedniej notatki, podajemy na zapytania, że osoby, które przed dniem 1. stycznia 1920 r. lub po tym dniu ukończyły 21. rok życia, mogą bez jakichkolwiek zezwoleń ze strony Sądu opiekuńczego żenić się oraz rozporządzać swym majątkiem i zawierać umowy zupełnie tak samo, jak dawniej osoby z ukończonym 24. rokiem życia.

Otwarcie Uniwersytetu Ludowego w Zakopanem odbyło się 11. stycznia b. r. Zagaił je słowem wstępnem p. Chmieliński, wyjaśniając cele nowozałożonej instytucyi, poczem nastąpił odczyt dra Walerego Goetla o plebiscycie na Orawie i Spiszu i jego widokach. Uniwersytet Ludowy podzielił pracę na sekcye i przewiduje szerzenie oświaty wśród analfabetów, dalej urządzanie wykładów popularnych i przystępnych nawet mniej wykształconym warstwom oraz wykładów stojących na wyższym poziomie naukowym.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie zwrócić się z prośbą do zakopiańskiej publiczności, aby na zapowiedziane wykłady przybywała punktualnie, gdyż ustawicznie spóźniający się przeszkadzają nie tylko mówcy, ale i słuchaczom, pragnącym w spokoju nabyć wiedzy. Czasby już zerwać z przysłowiową polską niepunktualnością.

Z Zakopanego. Dnia 3. stycznia 1920 odbył się w cukierni p. Przanowskiego podwieczorek na dochód Domu Zdrowia uczącej się młodzieży „Pomoc Bratnia" w Zakopanem. Koszta urządzenia powyższenia wieczoru wynoszą 31 koron, czysty zaś dochód 1701 kor.

Likwidacya Polskiego Stronnictwa Republikańskiego. Zarząd lokalnego Komitetu na swem ostatniem posiedzeniu uchwalił resztę funduszów w kwocie 294 K 8 h przekazać na akcyę dożywiania najbiedniejszej młodzieży i przelać ją na ręce katechety ks. Jana Wojewodzica. Uchwałę tę podaje się do wiadomości Szanownych Członków i prosi się o jej zaaprobowanie.

Wanda Czajowa, skarbn. *Adolf Kamiński*, prezes.

Mord w okolicy Krościenka. W miesiącu grudniu, przed Świętami Bożego Narodzenia, w gminie Tylmanowej pod Krościenkiem, wieśniak Franciszek Rąpalski popełnił morderstwo na swojej żonie, którą w łóżku rozmyślnie udusił potajemnie przed dziećmi i domownikami. Jak opinia głosi, Rąpalski był brutalem i gwałtownikiem, zaś zamordowana żona dobrą kobietą i matką. Rąpalski żonę zdradzał i nienawidził. Andrzej Korabiowski, komendant żandarmeryi w Krościenku obdarzony sprytem i potrzebną energią, wykrył morderstwo i przyaresztował mordercę z podkomendnym swoim M. Jończem, poczem odstawił do aresztów sądowych w Krościenku. Zbrodniarz z początku udawał umierającego, leżąc obok zamordowanej żony, utracił mowę i jęczał bezprzytomny, że mu aż wprowadzono przed przybyciem żandarmeryi księdza proboszcza do udzielenia ostatnich posług i pociech religijnych. Gdy Korabiowski wkroczył, wnet spowodował odzyskanie mowy mordercy i ustalił z pomocą świadków jego winę, tak że umierający po aresztowaniu już na miejscu za wszelką cenę usiłował z więzów się uwolnić. Czego zaraz nie mógł spełnić, dokonał w aresztach sądowych w Krościenku, rozbił dwoje drzwi kaźni więziennej i zbiegł nocą wigilijną niedostrzeżony bez śladu. Komendant posterunku

jednak ze swoimi podwładnymi nie zaspał sprawy, użył zaraz czasu świątecznego do pościgu za zbiegiem i po trudach kilkudniowych wyśledził i zaaresztował zbiega, którego tym razem odstawiono do więzienia w Nowym Sączu, gdzie go chyba nie minie zasłużona kara jako mordercy i jako tego, który był postrachem sąsiadów i okolicy.

Towarzystwo agrarno-osadnicze, Spółka z ograniczoną odpow. we Lwowie, ulica Halicka 21, I. p., objęło z dniem 20 grudnia 1919 organizacyę obrotu ziemią w ramach i z tendencyą ustawy agrarnej z dnia 10 lipca 1919, w którym to celu podejmuje wszelkie prace pośredniczące między właścicielami większych obszarów ziemskich, mających zamiar dobra swe pozbyć a nabywcami i przeprowadza odnośne umowy, za wykonanie których obejmuje poręke, przyczem zaznacza się, że transakcye dokonywane przez Towarzystwo nie wymagają osobnego zezwolenia rządu. Towarzystwo organizuje grupy osadnicze małorolne celem osiedlenia ich na obszarach do sprzedaży przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarcze, wykonuje wszelkie do celu tego zmierzające roboty techniczne, pomiarowe, melioracyjne i budowlane, dostarcza osadnikom potrzebnych materyałów względnie gotowych budynków, oraz udzieli lub zapośredniczy w udzielaniu kredytu nabywcom małorolnych gospodarstw na zabudowanie się, uruchomienie gospodarstw, a ewentualnie także na zakupno gruntów. Przy tworzeniu gospodarstw małorolnych dla inwalidów armii polskiej, stałej służby dworskiej, tudzież podmiejskich kolonii dla urzędników i służby państwowej, udzieli Towarzystwo jak najdalej idącej pomocy. Towarzystwo zapośredniczy także w razie potrzeby w udzielaniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddłużenia majątków na parcelacyę przeznaczonych.

Ponice. Dnia 28 grudnia 1919 r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Kółka rolniczego w Ponicach. Celem Walnego Zgromadzenia było przyjęcie zamknięcia rachunków za czas od 17 listopada 1918 r. do końca grudnia 1919 i sprawa reorganizacyi Kółka na podstawie nowego statutu małopolskiego Tow. rolniczego. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej wykazało, że Kółko rolnicze posiada za czas sprawozdawczy 2372 K 66 h czystego zysku ze sklepu, prowadzonego w swoim zakresie. Po przedstawieniu zebranym przez delegata pow. Zarządu P. k. r. p. Jana Sywulę zasad nowego statutu, zgromadzeni przyjęli statut do wiadomości i zgłosili się na dalej na członków K. r. Wobec tego zarządził delegat nowe wybory Zarządu. Wyrazem zaufania do starego Zarządu był wybór ponowny tegoż Zarządu. W skład Zarządu na okres 4-letni weszli: Wincenty Bydłoń, jako przewodniczący; Franciszek Dziki, zastępca; Erazm Kosowicz, sekretarz; Maciej Biernat, skarbnik — ponadto Kasper Worwa, Julian Żaczek, Michał Iskrzycki, Józef Traczyk i Józef Płatek, jako członkowie Zarządu. Do Komisyi rewizyjnej weszli: Tomasz Traczyk, Jan Sroka i Szczepan Łopata. — Delegatami na zjazd okręgowy p. K. r. wybrano pp.: Erazma Kosowicza i Tomasza Traczyka. Uchwalono wpisowe na 1 kor., a wkładkę na 12 kor. Wysokość udziału pozostawiono poprzednio uchwaloną, tj. najniższy udział ma wynosić kwotę 20 K, z tem, że jeden członek może najwyżej 25 udziałów, tj. kwotę 500 koron.

Zubsuche (Ząb), 20 grudnia 1919. — Po wielkich trudach i staraniach odbyło się dnia 20 grudnia założycielskie Zgromadzenie członków Kółka rolniczego w Zubsuchem (Ząb) przy współudziale delegata pana Palczewskiego Tadeusza i przedstawicieli przysiołków: Bustryk-Zagrody, Rafaczówka, Ząb, Stołowe i Jarosi. Delegat objaśnił statut i regulamin Kółek rolniczych, jak również prawa i obowiązki członków Kółka, oraz organizacyę Małopolskiego Towarzystwa rolniczego. Poczem do Zarządu Kółka na okres 4-ech lat wybrano: Jędrzeja Gracę przewodniczącym, Jana Strączka zastępcą, Józefa Słodyczkę sekretarzem, Bartłomieja Krupę skarbnikiem, Stanisława Łuszczaka, Bartłomieja Bartola (starszego), Franciszka Galicę, Stanisława Pawlikowskiego i Kazimierza Karpiela członkami. Do komisyi rewizyjnej: Michała Stocha, Franciszka Szczechowicza i Stanisława Żalińskiego. Delegatem do Okręg. Tow. rolniczego: Jędrzeja Kasprzaka. Wpisowe wynosi 2 kor., wkładka 12 kor., a udział 100 kor. — Kółko rolnicze zawiązanem zostało staraniem radnego Maryi Murzydłowej (Kokoszki).

Przysłowia na styczeń. Na Nowy Rok pogoda — będzie w polu uroda. Styczeń pogodny — będzie rok płodny. Jeśli w styczniu deszcze leją — nie ciesz się wielką nadzieją. Kiedy pszczółka w styczniu z ula wylatuje — nie bardzo pomyślny rok nam obiecuje.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Komitet cywilno-wojskowy urządzający uroczystość „Gwiazdki" ubiegłego roku dla naszych rodaków, żołnierzy polskich, poczuwa się do miłego obowiązku złożyć najserdeczniejsze dzięki wszystkim gminom, instytucyom, szkołom, panom, paniom, wogóle wszystkim, którzy pospieszyli z pomocą czy to w datkach pieniężnych, czy to w darach w naturze, którzy nie szczędzili swych trudów, zachodów i mozolnej pracy w przygotowaniu „świątecznej gwiazdki" dla 2380 żołnierzy z całego Podhala, którzy w czemkolwiek przyczynili się do uprzyjemnienia naszym obrońcom Ojczyzny tych świąt uroczystych, rodzimych.

Ignacy Moczydłowski. *Stanisław Wróblewski.*
podpułk.

Sprawozdanie wraz ze szczegółowem zestawieniem dochodów i wydatków zostanie osobno ogłoszone w „Gazecie Podhalańskiej".

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Walne Zgromadzenie

Członków Składnicy Kółek rolniczych,
(Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką)
odbędzie się w poniedziałek dnia 26 stycznia 1920 r.
o godzinie 11-tej rano
w sali „Sokoła" (Dom Ludowy) w Nowym Targu
z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zebrania;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z działalności i rachunków za dwa lata, od 15-go września 1917, do 15-go września 1919;
3) Wniosek Komisyi rewizyjnej co do absolutoryum;
4) Wnioski Rady Nadzorczej co do podziału zysku;
5) Wnioski i zapytania.

W razie braku kompletu odbędzie się o godz. 12-tej w południe drugie Walne Zebranie, bez względu na komplet. — P. T. Członkowie raczą przybyć licznie i punktualnie i przynieść ze sobą książeczki udziałowe.

Józef Czaja — sekretarz. *Franciszek Horak* — prezes.